

## XXVIII Sobota okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (Łk 12,8-12): A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprze się i Ja wobec aniołów Bożych. Kądemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone.**

**Kiedy was cięgał będo do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć».**

---

*«Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć»*

Rev. D. Albert TAULÉ i Viñas  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj po raz kolejny wybrzmiewaj słowa Pana Jezusa zapraszające nas do przyznania się do Niego przed ludźmi. «Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych» (Łk 12,8). Żyjemy w czasach, kiedy w życiu publicznym wymagana jest laickość i zobowiązuje się wierzących do okazywania swojej wiary jedynie w środowisku prywatnym. Kiedy chrześcijanin, kapłan, biskup, Papież..., mówi coś publicznie, to choć jest to bardzo różna rzecz, nawet to, od kogo pochodzi przeszkadza, zupełnie jakbyśmy my, tak jak wszyscy inni, nie mieli prawa mówić tego, co myślimy. Ale choćby bardzo to było dla innych niewygodne, nie możemy przestać głosić Ewangelię. A w ostateczności «Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć» (Łk 12,12). Podkreśla to Święty Cyryl Jerozolimski w następujących słowach «Duch Święty, który mieszka w tych, którzy są mu przychylni, jak lekarz inspiruje ich do tego, co mają mówić».

Współczesne ataki mają inną wagę, ponieważ nie jest tym samym mówienie o jakimś czonku Kościoła (człsto z racji, przez nasze ułomności), co atakowanie

**Jezusa Chrystusa (jeżeli widzi się Go tylko w wymiarze ludzkim), lub występowanie przeciw Duchowi Świętemu, to znaczy bluźnierstwo i negowanie Jego istnienia i Jego Boskości.**

**A jeżeli chodzi o wybaczenie bluźnierstwa, nawet kiedy grzech jest lekki, potrzebne jest uprzednie wyrażenie skruchy. A jeżeli nie ma skruchy, przebaczenie jest niemożliwe, most jest uszkodzony z jednej strony. Dlatego Pan Jezus mówi, że są grzechy, których Bóg nie przebacza, jeżeli ze strony grzesznika nie ma pokory przyznania się do grzechu (cf. Łk 12,10).**

### *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- «Brak skruchy jest bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu i nie jest ono przebaczone ani na tym świecie ani na tamtym. Skrucha osiąga przebaczenie w tym życiu i jest ono ważne także w przyszłym.» (Święty Augustyn)
- «Ktoś potrzebuje Świętych kańdego dnia, Świętych zwykłego życia. Są oni świadkami, którzy prowadzą Kogoś i okazują to zgodności swojego życia z mocą Ducha Świętego, którzy otrzymali w darze» (Franciszek)
- «(...) Miłosierdzie Boże nie zna granic, lecz ten, kto świadomie odrzuca przyjęcie ze skruchą miłosierdzia Bożego, odrzuca przebaczenie swoich grzechów i zbawienie darowane przez Ducha Świętego. Taka zatwardziałość może prowadzić do ostatecznego braku pokuty i do wiecznej zguby.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1864)